



**Nadzwyczajna uchwała  
Zgromadzenia Ogólnego Sprawozdawczo-Wyborczego  
Konfederacji Pracodawców Polskich  
w 20. rocznicę wolnych wyborów  
4 czerwca 2009 roku**

Dwadzieścia lat temu rozpoczęła się polska droga do wolności i gospodarki rynkowej. Marsz ku historycznej transformacji polityki, ekonomii, społeczeństwa.

Dla środowiska przedsiębiorców najważniejsze było i jest dążenie do prawdziwej, nie deklaratywnej wolności gospodarczej. Jedyne ona jest gwarantem dobrego prawa, szacunku dla pracodawców, autentycznego, partnerskiego dialogu i rozwoju ekonomicznych talentów milionów Polaków. Tylko w warunkach wolności możemy być realnym partnerem, nie zaś petentem polityków i związków zawodowych. Wiemy, że tej wolności nikt nam nie da w darze; musimy ją sami codziennie zdobywać.

W sytuacji poważnej próby, jaką jest spowolnienie gospodarcze, powinniśmy przede wszystkim racjonalizować struktury i instytucje naszego państwa. To dobry moment, aby uwolnić się od tego, co w dobie *prosperity* hamowało rozwój, pętało ludziom ręce i zniechęcało ich do aktywności. Dziś, bardziej niż kiedykolwiek, potrzebna jest refleksja o państwie i jego mechanizmach. Zastanowienie się nad modelem docelowym. Odpowiedź na pytania o skuteczność dotychczasowych sposobów sprawowania władzy. Trzeba dokonać chłodnej analizy stanu polskich spraw publicznych. Zastanowić się, co robić, by „magiczne myślenie” nie zastępowało realnego działania. Dbać, by doraźnej walce ze spowolnieniem gospodarczym towarzyszyła refleksja o państwie na miarę XXI wieku, ze wszystkimi jego wyzwaniem i kłopotami. Państwie sprzyjającym postawom przedsiębiorczym i stymulującym wyzwalamie społecznej energii. Niech ten kryzys będzie dodatkowym, silnym bodźcem do tych zmian, nie zaś usprawiedliwieniem braku woli działania oraz argumentem, żeby tę przebudowę odsunąć w czasie. Dziś bowiem wciąż mamy państwo zdominowane przez swoistą „klasę panów – urzędników”; państwo, które nie lubi i nie ceni swoich obywateli.

Niezbędna jest zmiana filozofii rządzenia. Trzeba tworzyć przejrzysty, funkcjonalny ład kompetencyjny na najwyższych szczeblach władzy, a nie pogłębiać dotychczasowy chaos wzmacniający animozje między politykami i urzędnikami wysokiego szczebla.

To przykre, że na ogromnym dorobku całego społeczeństwa, osiągniętego wielkim kosztem w latach 1989 – 2009, kładzie się cieniem fakt, że rządzący politycy – po 20 latach - nie są w stanie porozumieć się w sprawach najważniejszych dla dobra i wizerunku Polski. W demokratycznym państwie spory polityczne są potrzebne - ożywcze i stymulujące, ale zapiekłość i cynizm, dominujące na naszej scenie politycznej, wciąż przesłaniają cele ważne dla całego państwa i narodu oraz utrudniają ich realizację. Tymczasem kwestie fundamentalne, wśród których gospodarka zajmuje miejsce poczesne, wymagają dialogu, koncyliacyjności, porozumienia i zgody. Taka filozofia leży u podstaw programu działania Konfederacji Pracodawców Polskich.